

Kontrowersyjny sposób na poszerzanie świadomości

20 grudnia 2017

Ty jesteś wstrętnym lewakiem! A Ty jesteś prawicowym oszołomem i w ogóle faszystą! Masz wybrać sobie ideologię do wyznawania i masz się słuchać tego co mówią jej liderzy! Bo myśleć samodzielnie Ci nie wolno! Albo jesteś z nami, albo przeciwko nam! Zamiast merytorycznie dyskutować z oponentem w celu ciekawej wymiany opinii, masz bronić swoich racji jak niepodległości i za wszelką cenę nawracać oponenta! Przecież on się myli, i tylko nasi znają prawdę ostateczną!

Prawda, że głupie? W tym wpisie dowiesz się, czym jest „schizofrenia ideologiczna”, dlaczego tak uparcie i agresywnie trapi rodzaj ludzki. Dowiesz się też, jak przeprogramować swojego własnego ideologicznego meta-programistę i poszerzyć horyzont, i to nie tylko polityczny. Ale w każdej innej dziedzinie. Przecież wszechświat jest wielobilionową obfitością. Niewyobrażalnej obfitości i ciągłej zmienności życia nie da się zamknąć w jednej ideologii.

Ideologie, doktryny, religie są iluzją. Jest to kwestia Twojego wewnętrznego meta-programisty. Programuje on Twój świat w taki sposób, że masz coraz więcej argumentów i przeżywanych wydarzeń, które przemawiają za słusznością Twojej ideologii. Na tym polega niemal mistyczna siła podświadomości. Z kolei to, co nie pasuje do wzorca który nosisz w głowie, jest przez podświadomość najczęściej pomijane i w ogóle tego nie zauważasz.

SZTUKA MERYTORYCZNEGO PROWADZENIA SPORÓW

„Człowiek jest zły z natury. Gdyby tak nie było, gdybyśmy byli z gruntu uczciwi, tobyśmy się w każdym sporze starali tylko o to, aby dojść do prawdy, nie bacząc na to, czy zgadza się ona z naszym pierwotnie wygłoszonym zdaniem, czy też ze zdaniem

przeciwnika; byłoby rzeczą obojętną albo przynajmniej całkiem drugorzędną. Ale tak jak się rzeczy mają, jest to sprawa główna, wrodzona zaś próżność, tak szczególnie drażliwa na punkcie zdolności umysłowych, nie chce dopuścić do tego, aby nasze pierwotne twierdzenie okazało się fałszywe, a twierdzenie przeciwnika słuszne. Wydawałoby się wobec tego, że każdy powinien by po prostu starać się nie wysuwać innych twierdzeń jak tylko słuszne i w tym celu najpierw myśleć, a potem dopiero mówić. U większości ludzi jednak do wrodzonej próżności dołącza się jeszcze gadatliwość i wrodzona nieuczciwość. Ludzie gadają, zanim pomyślą; jeżeli zaś potem widzą, że twierdzenie ich było błędne i że nie mają racji, to pragną jednak, aby się chociaż wydawało, jak gdyby było na odwrót. Dążenie do prawdy, które bywa chyba na ogół jedynym bodźcem podczas wysuwania pozornie słusznego twierdzenia, zostaje teraz całkowicie usunięte przez próżność; co słuszne, ma się wydawać niesłusznym i odwrotnie (...) Człowiekowi o nic bardziej nie chodzi niż o zaspokojenie swej próżności i żadna rana nie jest tak bolesna jak ta, która zadana jest miłości własnej (to stąd pochodzą takie frazesy jak „Honor cenniejszy niż życie”.) – Arthur Schopenhauer.

PRZEBUDZENIE I POLITYKA

Psychoza ideologiczna jest elementem wzrostu świadomości rodzaju ludzkiego i faktu, że ludzkość wg słów „potwora” Brzezińskiego jest po raz pierwszy w historii świadoma politycznie. Bowiem globalne przebudzenie to nie tylko medytacje, jogi, tantry i wieczne uduchawianie się, które najczęściej do niczego nie prowadzi. Globalne przebudzenie to przede wszystkim rozwój nauki, kultury, sztuki, to technologia, loty w kosmos, informatyka, robotyka. To inne postrzeganie gospodarki i ekonomii, szczególnie pod kątem nierówności społecznych i braku godnego wynagradzania za pracę. To większa świadomość polityczna i wybieranie takich elit, które wreszcie zadbają o całe społeczeństwo, a nie tylko o biznes, korporacje i klasę średnią.

Etap psychozy ideologicznej, który teraz przechodzimy, jest przykry, natarczywy, wkurwiający, ale konieczny. Bez tego przecież „niemowlęcego” etapu (bo jako zbiorowość jesteśmy „dziećmi w dorosłych ciałach”), nie byłoby rozwoju. Bo nie udałooby się zainteresować całych rzesz ludzi ważnymi problemami społecznymi i gospodarczymi. Nie udałooby się ich uwrażliwić na krzywdę innego człowieka. Jednak coraz więcej ludzi zauważa, że na dłuższą metę ten etap to droga donikąd. Dlatego pojawiają się całkiem nowe doktryny takie jak symetryzm. Łączą one pozytywne aspekty i lewicy, i prawicy. Ich przesłania są dwa: samodzielnie myślenie i sprawne zarządzanie państwem zamiast ideologicznych wojen.

„Inną dużą zmianą w sprawach międzynarodowych jest fakt, że po raz pierwszy w historii ludzkości, gatunek ludzki jest świadomy politycznie. To zupełnie nowa rzeczywistość. Nie było tak przez większą część historii ludzkości, aż do ostatnich stu lat. A przez ostatnie sto lat cały świat stał się politycznie świadomy. I gdzie byś się nie udał, polityka to kwestia społecznego zaangażowania, a większość ludzi generalnie wie, co się dzieje na świecie. I jest świadoma niesprawiedliwości, nierówności, braku szacunku, wyzysku. Ludzkość jest teraz politycznie świadoma i uważna. (...) Czyni to sytuację jeszcze trudniejszą dla każdego światowego mocarstwa.” – Zbigniew Brzeziński.

IDEOLOGIA TO MAPA RZECZYWISTOŚCI, A NIE PRAWDZIWA RZECZYWISTOŚĆ

Ideologia to wycinek rzeczywistości, jej skrajnie uproszczona mapa. Ludzkie ego lubi tego typu uproszczone mapy, pomijające wiele szczegółów, a inne szczegóły wykoślawiające. Ponieważ taka mapa przedstawia jakąś bezpieczną wizję świata i przede wszystkim, daje OPIS tego świata. A ego panicznie boi się tego, co nieznane, co nie nazwane, nie opisane tego, co się zmienia. Ale zaraz zaraz... Przecież żywa esencja życia zamyka się dokładnie w tych słowach: „nieznane, nie nazwane, nie opisane i podlegające ciągłym zmianom.” Rzeczywistość zmienia

się non stop, w każdej sekundzie.

Tylko nasze mapy są przestarzałe, nieraz bardzo. Wszystkie istniejące mapy rzeczywistości są przestarzałe w stosunku do teraźniejszości. W związku z tym tzw. „szok przyszłości” towarzyszy ludzkości w każdej epoce. Polityka – przecież podział lewica kontra prawica to jest dziewiętnasty wiek i dziś już w ogóle się nie sprawdza. Ekonomia – dziś tkwimy we wzorcu neoliberalnym sprzed kilkadziesiąt lat, który powoduje olbrzymie nierówności, akumulację kapitału w rękach nielicznych, co dziś doprowadza do „zdużenia” gospodarki. Religia – szkoda nawet o tym mówić.

30-LATKOWIE I POLITYCZNO-EKONOMICZNY SZOK PRZYSZŁOŚCI

Brutalnie doświadczyło tego pokolenie dzisiejszych 20-40-latków. Byliśmy wychowani przez rodziców urodzonych tuż po wojnie, którzy odebrali wojenne traumy i lęki naszych dziadków. Zostaliśmy wychowani podług wzorca „pocziwiny” która nie wychyla się przed szereg i nie robi nic co „nie wypada”. Jest to wzorec typu: „pokorne ciele dwie matki ssie”. Tymczasem ustrój się zmienił, a w kapitalizmie pokorne ciele nie tylko nie ssie nawet jednej matki, ale jest też kopane i podgryzane przez inne cielaki. Więc kariery i biznesy porobili Ci najbardziej zdemoralizowani, czego doświadczamy do dziś. Przykład? Typowe zarządzanie w polskich firmach to „januszowanie”, gdzie przedsiębiorca Janusz Cebulak nie chce zainwestować w wyższe pensje i w automatykę czy choćby w koparkę. „Bo tak jest kurwa lepiej a jak nie to mam już Ukraińców na pana miejsce,,.

„Skoro więc nauka, najbardziej podatna na korekty spośród wszystkich funkcji umysłu, posiada to jednogeneracyjne opóźnienie, cóż można powiedzieć o polityce, religii, ekonomii? W tych dziedzinach ludzkiego poznania mamy do czynienia ze stuletnimi a nawet milenijnymi poślizgami czasowymi. Oczywiście, nie muszę dodawać, że odnosi się to wyłącznie do polityki, religii i ekonomii uprawianych przez

innych ludzi. Opinie moich Czytelników są przecież jedynie słuszne i niepodważalne, nie wspominając już o moich własnych przekonaniach.” – Robert Anton Wilson.

ĆWICZENIE: JAK PRZEPROGRAMOWAĆ „WEWNĘTRZNEGO POLITRUKA”?

Dalej: mechanizmy psychologiczne i metafizyczne związane z każdą ideologią są takie same. Lewicowiec czuje w stosunku do swojej ideologii dokładnie to, co prawicowiec do swojej. Prawicowiec czuje do swoich wrogów to, co lewicowiec czuje do swoich wrogów. Swoim wrogom oba obozy zarzucają to samo. Dlatego teraz proponuję Ci zapowiadane wcześniej ćwiczenie, które pozwoli Ci poszerzyć swoją mapę rzeczywistości, a kto wie, może nawet sprawić, by stała się trójwymiarowa.

– Jeśli jesteś lewicowcem, czytaj portal przeciwników politycznych. Proponuję xPortal.pl.

– Jeśli jesteś prawicowcem, czytaj portal lewicowy nie będący na pasku elit – Strajk.eu.

– Jeśli jesteś PiS-owcem, czytaj portal naTemat.pl.

– Jeśli jesteś PO-wcem, czytaj wPolityce.pl.

– Jeśli jesteś racjonalistą, przeczytaj dwie książki Roberta Antona Wilsona, które tak na marginesie polecam każdemu. Najpierw „Kosmiczny spust, czyli tajemnica Illuminatów”, a potem „Powstający Prometeusz”.

– Jeśli jesteś katolikiem, to zainteresuj się naukami chrześcijaństwa gnostyckiego, np. Różokrzyżowców (portal Rozokrzyz.pl).

– Jeśli jesteś ezoterykiem, to przeczytaj „Bóg urojony” i „Samolubny Gen” Richarda Dawkinsa i czytaj dział „religia” na portalu Racjonalista.pl.

Postaraj się porzucić swoje ideologiczne lęki, antypatie. Nie czytaj tego dla beki, czyli dla humoru. Przecież w każdej

doktrynie jest ziarno prawdy. Każda z nich widzi i opisuje trochę inny wycinek tego olbrzymiego świata. Każda z nich widzi ten świat trochę inaczej i zwraca uwagę na nieco inne szczegóły. Postaraj się wynieść z tych lektur jakąś naukę, znaleźć tam coś cennego. Choćby to minimum minimum. I najważniejsze: zawsze staraj się wczuć w argumenty tej przeciwnej strony.

Poczuj czego lęka się taki sam przecież człowiek jak Ty, ale z innymi poglądami. Jakie ma lęki, nadzieje, marzenia. W czym został zawiedziony, zraniony. Czego nie wie, a co wie, czego Ty nie wiedziałeś. Wczuj się w jego położenie, sytuację. Np osoby bogate lub w miarę bogate, zadowolone z obecnego status quo, głosujące na Nowoczesną. Albo osoby styrane ciężką pracą i biedą, spotykające się z wieczną pogardą, głosujące na PiS. Dwa życiorysy, dwie perspektywy i dwa odmienne spojrzenia na świat.

CYNIZM POLITYCZNY I IDEOLOGIE

Problem demokracji to możliwość sporu, a spór to jej napęd. I chyba dlatego działa to jak działa. Zawsze coś nawala. Zawsze, ale to zawsze trzeba coś naprawiać. Zawsze trzeba przeprowadzać jakieś „epokowe reformy”. Trzeba dać ludziom zajęcie, i to najlepiej takie by napieprzali się między sobą. Nie dostrzegą wtedy spraw ważnych i nie zjednoczą się. Dwie pieczenie na jednym ogniu. Jak to szło? Divide et impera? Teraz doszło jeszcze nieśmiertelne: „in vitro i aborcja”. Według elit trzeba dawać tyle, by nie umarli z głodu, ale nie tyle by zbyt wyrosli i zrobili elitom konkurencji.

Bardzo ważny jest dystans. To co jest dobre dla państwa, niekoniecznie jest dobre dla jednostki i vice versa. No i dystans do szumu w debacie publicznej. Bo tak wiele oczywistych tematów i argumentów w ogóle się nie przebija do debaty publicznej. Każdy z uczoną miną dyskutuje: „Ojejciu, a co to się stało się”, a tymczasem odpowiedzi są tak oczywiste. Przyczyna biedy na świecie i zadłużenia? Otóż 1% najbogatszych

nie tylko ma ogromną większość zasobów. Ale w ogóle nie płaci podatków i nie uczestniczy w kosztach funkcjonowania państwa. To dół nie dość, że zarabia grosze, to płaci podatki, utrzymuje cały system i pada ofiarą cięć i zadłużenia. Prosta prawda, a w ogóle do debaty publicznej się nie przebija.

Dalej: ideologie mogą niszczyć społeczeństwo, tak jak skrajna forma dzisiejszego liberalizmu lewicowego pomieszana ze skrajną formą kapitalizmu. Mogą je też spajać, tak jak silna, ale spokojna i pozbawiona ideologicznej psychozy „demokracja orbanowska”. Tak samo religie są stabilizatorami systemu i bądź co bądź są spoiwem cywilizacji. Jak nie chrześcijaństwo, które często słusznie krytykujemy, to co? Islam? Tak, islam ma wyjątkową ochotę przejąć nasze ziemie. Zbiorowość ze względu na swoje prawa (np głupotę, ignorancję) musi mieć nad sobą ideologie, religie i elitę. Ważne tylko, by te idee i elity nie niszczyły tego społeczeństwa. Dość rządów wilków, teraz pora na rządy silnych, ale też mądrych i empatycznych pasterzy.

Autor: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org